

Marzanna Kuczyńska

Cyryla Stawrowieckiego od czytania twórczości Piotra Skargi : na przykładzie "Żywota św. Stefana" i kazania "Na poświęcenie świątyni"

Studia Ukrainica Posnaniensia 5, 317-330

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**CYRYLA STAWROWIECKIEGO ODCZYTANIA
TWÓRCZOŚCI PIOTRA SKARGI —
NA PRZYKŁADZIE *ŻYWOTA ŚW. STEFANA*
I KAZANIA *NA POŚWIĘCENIE ŚWIĄTYNI***

MARZANNA KUCZYŃSKA

Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza, Poznań — Polska
mkuczynska55@gmail.com

**ІНТЕРПРЕТАЦІЯ ТВОРЧОСТІ ПЕТРА СКАРГИ
КИРИЛОМ СТАВРОВЕЦЬКИМ НА ПРИКЛАДІ *ЖИТТЯ*
СВ. СТЕПАНА ТА ПРОПОВІДІ *НА ПОСВЯЧЕННЯ СВЯТИНИ***

МАЖАННА КУЧИНСЬКА

Університет імені Адама Міцкевича, Познань — Польща

АНОТАЦІЯ. У статті проаналізовано гомілетичні твори Кирила Ставровецького (?–1646), руського теолога, проповідника, агіографа, поета, видавця першого руського теологічного трактату *Зерцало богословії*, а також збірки повчань *Євангеліє учительное* і *Перло многоцінное* крізь призму запозичень з проповідей та агіографічних творів польського єзуїта Петра Скарґи. Впливи останнього помітні в багатьох текстах православно-го проповідника, причому два вище вказані в заголовку твори позначені найбільшою залежністю від першозразків. У пошану пам'яті св. Степана Петро Скарґа створив дві праці — житіє та проповідь — і обидві Ставровецький використав. Щодо твору *На посвячення святині* звернувся додатково до проповіді Якуба Вуйка — іншого польського єзуїта. Для письменника характерний творчий підхід, відмова від безрефлексійного засвоєння католицького матеріалу, адаптування з урахуванням догматичних і культурних відмінностей.

**KIRILL STAVROVETSKYI'S READINGS OF PETER SKARGA WORKS —
ON THE EXAMPLE OF *THE LIFE OF ST. STEPHEN*
AND SERMON ON *THE CONSECRATION OF THE TEMPLE***

MARZANNA KUCZYŃSKA

Adam Mickiewicz University, Poznan — Poland

ABSTRACT. The article focuses on the discussion of two homiletic texts by Kirill Stavrovetskyi (?–1646), a Ruthenian theologian, a homilist, a hagiographer, a poet, a typographer, an author of the first Ruthenian theological treaty *Mirror of the Theology* (*Зерцало богословии*) and the collections of sermons *Instructive Gospel* (*Учительное евангелие*) and *Precious Pearl* (*Перла многоценна*), in terms of borrowings from preaching and hagiography of Polish Jesuit Peter Skarga. The inspirations by P. Skarga are visible in many texts of the Orthodox preacher, but the two mentioned in the title are dependent on the prototypes to the greatest extent. In memory of St. Stephen P. Skarga wrote two works — the life and preaching — and both were used by K. Stavrovetskyi. In the case of the sermon *On the Consecration of the Temple* he also reached for the instruction of another Polish Jesuit, Jakub Wujek. He approached his work creatively, did not take the Catholic material mindlessly, he made an adaptation, keeping in mind the cultural and dogmatic differences.

Zywoty *Świętych* Piotra Skargi od chwili pierwszego wydania (1577 r.) stały się źródłem hagiograficznym albo inspiracją kaznodziejską dla autorów ruskich, piszących kazania dla szerokiego kręgu odbiorców w tzw. “żywej” czy “prostej mowie” ruskiej. Wiadomo o tym od dawna, lecz badania nad zagadnieniem znajdują się ciągle w stadium początkowym, tak samo jak i nad innymi zapożyczeniami z literatury polskiej (również przez polszczyznę tekstów łacińskich). Wspominali o nich w końcu XIX stulecia Aleksander Brückner¹ i Jefim (Jauchim) Karski². U zarania XX wieku wstępne rozpoznanie problemu dokonał profesor Moskiewskiego Uniwersytetu, wychowanek Kijowa, Mikołaj K. Gudzij, gromadząc znaczący zbiór tłumaczonych tekstów hagiograficznych, rozproszonych po wielu różnych zbiorach rękopisów³. Później do tematu wracał Jan Janów, prof. Uniwersytetu Lwowskiego, badacz popularnego ruskiego kaznodziejstwa⁴, koncentrując się na zapożyczeniach z *Postylli* Mikołaja Reja. Dalsze zajmowanie się ruskimi kazaniami uniemożliwiła mu II wojna światowa i powojenna zmiana granic. O obecności żywotów Skargi w przechowywanych dziś w Polsce cyrylickich kazaniach rękopiśmiennych mówiłam wstępnie podczas konferencji w Nowym Sączu dwa lata temu (2014), a stosowna publikacja jest w przygotowaniu⁵.

W tej pracy przedstawię wyniki analizy kazań jednego z najwybitniejszych ruskich kaznodziejów początku XVII wieku, Cyryla Trankwilliona Stawrowieckiego, pod kątem zapożyczeń z homiletyczno-hagiograficznych prac polskiego zakonnika. Obszerny zbiór kaznodziejski Stawrowieckiego pod tytułem *Ewangelia pouczająca* pisany był w drugim dziesięcioleciu siedemnastego wieku, drukiem wyszedł w 1619 roku w Rachmanowie w prywatnej drukarni autora. Miał być fundamentem programu odrodzenia prawosławia i duchowej odnowy prawosławnych w Rzeczypospolitej po delegalizacji Cerkwi wschodniej w państwie polsko-litewskim na skutek unii brzeskiej 1596 roku. Księga miała zastąpić poczytną wśród Rusinów budującą literaturę innowierczą, protestancką (Mikołaja Reja) i katolicką (Jakuba Wujka i Piotra Skargi). Kaznodzieja nie obawiał się czerpać potrzebnych materiałów z innych dzieł, ze źródeł zachodniej proveniencji i ksiąg polskich katolików, nawet jeśli byli jezuitami, jak Wujek i Skarga.

¹ A. Brückner, *Apokryfy średniowieczne*, cz. 2, osobne wydanie z Rozpraw Wydziału Filologicznego AU, t. XL, Kraków 1904, s. 22 (260) i in.

² Е. Ф. Карский, *Западнорусский сборник XV в. Императорской Публичной Библиотеки Q I. N 391: Палеографические особенности, состав и язык рукописи*, [w:] „Известия Отделения русского языка и словесности Императорской Академии наук”, СПб. 1897, т. II, кн. 4, с. 964–1036.

Karski był Białorusinem z pochodzenia, pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Warszawskiego (1905–1911), pracował na Uniwersytecie w Petersburgu. Członek Rosyjskiej (później Radzieckiej) i Czeskiej Akademii Nauk.

³ *Переводы „Жыво́тов святы́х” Петра Скарги в Юго-Западной Русу*, [w:] „Университетския известия”, г. LVI, № 9–10, Киев 1917, с. 1–135. Serdecznie dziękuję dr Marinnie Czistiakowej z Litewskiej Akademii Nauk za udostępnienie mi opracowania Gudzija.

⁴ M. in. J. Janów, *Tłumaczenia ruskie z Postylli M. Reja w ewangeljarzach kaznodziejskich XVI i XVII wieku*, [w:] „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 34, Kraków 1929/8, s. 2–11; *Ibidem: Tłumaczenia i przeróbki z Postylli M. Reja w pouczeniach ruskich (Tymczasowy wykaz ok. 50 kodeksów)*, [w:] „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 48, Kraków 1947/8, s. 301–306; *idem: Ze studiów nad ewangeljarzami „uczynelnymi” XVI–XVII w.*, [w:] „Slavia” XIX, Warszawa 1950, s. 317–335. Zob. też: Г. Чуба, *Запозичення з „Postylli” М. Рея в українських Учительних Євангеліях другої половини XVI ст.*, [w:] „Hungaro-Baltoslavica”, ed. by A. Laczházi, E. Szmolinka, A. Zoltan, *Abstracts*, Budapest 2000, с. 53–54.

⁵ *Ruskie rękopiśmienne zapożyczenia i adaptacje z hagiografii polskiej*, referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji *Słowiańska mozaika kultur wobec historii (nie)tolerancji i waśni religijnych Świadectwa historyczne i odwołania współczesne*, Nowy Sącz, 16–18 VI 2014.

Stawrowiecki miał inną metodę zapożyczania niż młodsi lub współcześni mu anonimowi ruscy redaktorzy rękopiśmiennych ewangelarzy kaznodziejских — nie tłumaczył całych tekstów jak oni, korzystał z obcych autorów wybiórczo, sięgając po niektóre tylko wątki tematyczne ich dzieł, niekiedy bardzo drobne, i przenosząc je do różnych kazań, nie tylko tych, z jakich pochodziły w oryginale. Kierował się teologicznym sensem święta albo opracowywanym przez siebie zagadnieniem moralnym czy dogmatycznym. Rzadko przyciągał go materiał ściśle hagiograficzny, najczęściej przejmował motywy teologiczne, obyczajowe, apokryficzne.

Na pewno odpowiadała Cyrylowi złożona kompozycja utworów Skрги ponieważ swoje prace zwykle dzielił podobnie, na 2 lub 3 części, wyodrębniając naukę moralną na końcu. Tak jak Skrga wyjątkowo ważne okazje liturgiczne czcił długimi cyklami pouczeń (Wielki Czwartek, Męka Pańska). Uwagę zwraca zbieżność tytułów lub podtytułów niektórych kazań Skрги i Cyryła, jednak treść każdej z takich prac najczęściej jest odmienna.

Jedynym żywotem opracowanym wyraźnie według Skrgowego wzorca jest święta biografia diakona Stefana, pierwszego męczennika⁶ (Dz 7, 58–60⁷), inspirowana oryginalnym⁸ tekstem Skрги na pamiątkę św. Szczepana. Jezuita napisał dwa utwory na tę okazję — najpierw żywot⁹ do antologii *Żywoty świętych* (Wilno 1579; dalej: ŻS), szesnaście lat później dwuczęściowe kazanie¹⁰ z dziejami męczennika do zbioru *Kazań na niedziele i święta całego roku* (Kraków 1595; dalej: KNS). Teksty Skрги mają wspólne jądro tematyczne, dysputa Szczepana z żydami podczas sądu przed kaźnią, ale nie są ze sobą tożsame, raczej uzupełniają się. Do drugiego z utworów autor dodał nowe elementy treściowe, usuwając część poprzednich. Cały, dość obszerny, cykl nosi charakter teologiczno-parenetyczno-polemiczny. Skierowany jest do kapłanów, kaznodziejów i świeckich. Ma pouczać o wierze, promować postawy męczeńskie i duszpasterskie, a także ideę miłosierdzia oraz przebaczenia oponentowi religijnemu. Poza tym zniechęcać do wiar innych niż katolicka (szczególnie do mozaizmu), zachęcać do konwersji, ale i aktywizować działalność charytatywną wobec ubogich¹¹.

⁶ Поученіе на паметъ свѣтго мѣчника стефана архидіакона, [w:] Свѣтліе Мучительное или казаніа на ѿла през рокъ и на празники гѣдкіе и нарочитѣи свѣтлымъ оубоудникѣмъ бж҃имъ, Рохмановъ 1619, ч. 2, к. 85v–88. Dalej cytaty z tego źródła będą podawać skrótem ЖС i numerem strony w nawiasie.

⁷ Identyfikacje i sigla biblijne wg Biblii Tysiąclecia.

⁸ Tzn. autorskim, nie tłumaczonym z tekstów łacińskich, ani kompilowanym z cudzych kazań, jak większość żywotów zbioru. O sposobie pisania kazań przez Skrgę zob. A. Ceccherelli, *Od Surriusa do Skрги. Studium porównawcze o „Żywotach świętych”*, (*Nauka o literaturze polskiej za granicą*, t. 8), tłum. M. Niewójt, Warszawa 2003, s. 281. Wydaje się jednak, że włoski badacz nie wziął pod uwagę inspiracji Skрги homiliami patrystycznymi, szczególnie Jana Chryzostoma (Złotoustego), gdzie występują niektóre wątki obecne w żywocie św. Szczepana Skрги i św. Stefana Cyryla Stawrowieckiego, jak oddawanie dobrem za zło na wzór Chrystusa czy misyjna rola męczeńskich postaw (cykl *O krzyżu i lotrze*).

⁹ Cytuję wydanie: P. Skrga, *Żywot ś. Szczepana, pierwszego męczennika, wyjęty z dziejów apostołskich*, [w:] Ibidem, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu*, t. 4, Kraków 1936, s. 467–473. Dalej cytaty z tego źródła będą podawać skrótem ŻS i numerem strony w nawiasie.

¹⁰ Cytuję wydanie: P. Skrga, *Na dzień świętego Szczepana; cz. 1: O wolnej woli ludzkiej do złego i dobrego; cz. 2: O sprawach i męczeństwie świętego Szczepana z Dziejów apostołskich*, [w:] Ibidem, *Kazania na niedziele i święta całego roku, cz. 3: O święciech*, Lwów 1883, s. 59–68. Dalej cytaty z tego źródła będą podawać skrótem KNS i numerem strony w nawiasie.

¹¹ Główne tematy cyklu: bóstwo Chrystusa, pochwała monastycyzmu, sukcesja apostołska, świętość personalna jako wzór dla innych, gorliwość w służbie Bogu, miłość Boga i bliźniego, wolna wola człowieka, pośrednictwo świętych, mądrość, łaska czynienia cudów, heroizm w męce, męczeństwo jako apostołat, nawrócenie religijne, upór w błędnej wierze, okrucieństwo prześladowców, modlitwa za wroga, konieczność napominania grzeszników i karania za grzechy, obowiązek surowości duszpasterza, dobra kościelne, troska o ubogich, siła kaznodziejstwa (tj. nauczania z ambyony).

Cyryl Stawrowiecki w swoim żywocie św. Stefana wykorzystał obie prace polskiego jezuita dedykowane Szczepanowi. Nie tłumaczył ich, zrobił swobodną przeróbkę, opartą na kontaminacji. Jej kształt określiło inne częściowo założenie autorские, węższe przeznaczenie, skromniejsza koncepcja postaci męczennika. Homileta napisał utwór mniejszy, nie tak bogaty w treści ani tak emocjonalny w tonie jak Skarga. Pomiął całkowicie doktrynalny wstęp o wolnej woli człowieka z KNS, pełne żaru komentarze na temat charakteru i postępowania Żydów oraz większość moralizatorsko-pouczających tyrad wygłaszanych przez męczennika do sędziów i oprawców. Figura Stefana Stawrowieckiego jest dużo bardziej klasyczna niż Szczepana Skargi. Wspiera się na archetypie biblijnym oraz ideale Ojców Kościoła.

Skarga wykreował w swoich pracach postać odpowiadającą kanonom dyskursywnej kultury renesansowej, która była nastawiona na żywą (nawet gwałtowną) polemikę międzywyznaniową, gloryfikowała sprawne i skuteczne szermowanie słowem, oddziaływanie na uczucia, pobudzanie emocji — pozytywnych albo negatywnych. Szczepan, moim zdaniem, miał ucieleśniać aktualny wzór jezuita, gruntownie wykształconego, bezkompromisowego, przygotowanego do męczeństwa, jak o tym świadczyła każń wielu członków Towarzystwa Jezusowego podczas misji w niechrześcijańskich krajach. W opracowaniu Polaka bowiem diakon Szczepan jest świetnie wykształconym „doktorem” Kościoła, biegłym „w Piśmie”¹² kaznodzieją, doświadczonym polemistą, który żarliwie, ze znanstwem wykląda swoją wiarę, uświadamiając adwersarzom trwanie w religijnym błędzie, amoralność i nawołując ich do nawrócenia.

Wspólnota jerozolimskich apostołów, wśród których męczennik nabył wiedzę i umiejętności, pokazana została przez Skargę jako „szkoła kaznodziejska” prowadzona przez św. Piotra, „pierwszego ewangelii Chrystusowej kaznodzieję” (s. 64). Nacisk narracyjny i ideowy położony jest na trudną debatę z wymagającym, wykształconym, sprawnym retorycznie, ale, według jezuita, podstępny i fałszywym oponentem religijnym, nie wahającym się przed użyciem żadnych środków perswazji wobec rozmówcy, także kłamstwa czy fizycznej przemocy. Odnoszę wrażenie, iż męczęńska śmierć diakona stanowi u Skargi tylko pointę odbywanej dyskusji, przypieczętowanej katolickie racje, unaoczniając heroizm świętego oraz miłosierdzie okazane innowiercom, za których prosił Boga, jak Chrystus prosił za swoich oprawców.

Inaczej Stawrowiecki, który dopiero walczył o głębszą modyfikację paradygmatu kulturowego na Rusi, o podniesienie powagi autorskiego (tj. indywidualnego, nieanonimowego) kaznodziejstwa i pisał do odbiorcy nawykłego do bardziej tradycyjnych wyobrażeń świętych męczenników. Gdyby przenieść figurę Szczepana na prawosławny grunt, nie znalazłaby tu ona należnego zrozumienia, dlatego Cyryl skupił się w swoim żywocie na biblijnej teologii męczeństwa, jej eschatologicznym znaczeniu, zaktualizował wzór męczennika jako jeden z czołowych chrześcijańskich modeli personalnych, uobecniających szczyt spotkania człowieka z Bogiem i postępowania zgodnego z treścią słowa otrzymanego od Boga, podkreślając ciągłość Bożego objawienia w Starym i Nowym Testamencie.

Najważniejsze znaczenie przy konstruowaniu postaci ma w ruskim wariancie żywota topos *imitatio Christi* (1 Kor 11,1), według którego męczennik został opisany w Dziejach Apostolskich (Dz 6,1–7; 6,8–7,2; 7,51–60), i patrystyczna wizja z cyklu homilii Jana Chryzostoma *O krzyżu i łotrze*. W drugiej kolejności wpłynął na nią uformowany przez ewangelistów oraz listy apostoła Pawła obraz świadka Chrystusa

¹² KNS: [...] wielki z Szczepana świętego doktor, i uczony a biegły pisarz w piśmie świętem i nauce Chrystusowej, pilnując kazania i nauki apostolskiej, został (s. 65).

i “żołnierza Pańskiego”¹³, uzbrojonego w “tarczę wiary, hełm zbawienia i miecz Du-cha” — jak czytamy w posłaniu do Efezjan (6,14–18) — ustami którego do prześladowców przemawia z Bożego natchnienia sam Duch św.

Skarga nadaje swemu żywotowi ostry ton i cel polemiczny. Cyryl neutralizuje dyskurs, skupia się na więzi męczennika z Bogiem, odtwarza w śmierci Stefana śmierć Chrystusa, wskazując zasadniczy cel męczeństwa — pragnienie odkupienia wszystkich ludzi, a także wpisując świadectwo męczenników w istotę misji i posłannictwa prawosławnego Kościoła. Dlatego nie znajdziemy w ruskim wariancie żywota jerozolimskiej szkoły kaznodziejów, ani emfatycznych, długich przemówień do żydowskich sędziów. W centrum fabularnym nie stoi debata, lecz kaźń, określana przez takie ideowe założenia jak męstwo w ucisku, wsparcie zsyłane od Boga podczas próby, przebaczenie wrogom, modlitwa za prześladowców, pośrednictwo świętych w zbawieniu, misyjne znaczenie męki zarówno dla współwyznawców, jak i przeciwnika religijnego.

Swobodnie traktowana jest kompozycja polskiego tekstu. Cyryl nie dzieli żywota Stefana na dwie części, co robi Skarga, zmienia kolejność zdań, skraca, kompiluje prace jezuitę, często zamienia cytaty bezpośredni na mowę zależną, uwypuklając postać męczennika, jego heroizm i miłosierdzie, nie uczoność:

KNS: O jego nauce słysząc rabinowie, ze czterech na świecie sławnych szkół i akademij swoich zmówiwszy się, na gadanie i dysputacye wyzwali (wg Dz 6,8). [...] Na tej dysputacyej pogromił nieprzyjaciele prawdy [...] Messyaszem prawdziwym Chrystusa być ukazał, i wszystkie ich rozумы zawstydził. Nie mogli się mądrościjego, i Duchowi świętemu, który w nim mówił, oprzeć (Dz 6,10) [...]. [...] A gdy słowy i wywody z pisma świętego przekonać świętego Szczepana nie mogli [...] uciekli się do potwarzy [...]. [...] porwali go do urzędu i sądzili, jak chcieli. Przywiedli fałszywe świadki (Dz 6,11–14). [...] A Pan Bóg potwarz ich jednym dziwnym wywodem zganił, a niewinnego oczyścił. Uczynił twarz świętego Szczepana jako twarz anielską, iż nań wszyscy w radzie onej patrzyli jak na anioła (Dz 6,15) (s. 65, 66).

ŽS: Gdy przyszło do rozmowy nie umieli (żydzi — M. K.) dać odporu, i sprzeciwić się Duchowi św., który w nim mówił. Wywodził z Pisma świętego, iż to jest Mesjasz prawy, od Boga obiecany, którego nasi przodkowie czekali. [...] nie mogąc go przegadać, włożyli nań potwarz u urzędu i naprawili fałszywych świadków, mówiących, iż Szczepan wyrzekł bluźnierstwo na Mojżesza i Boga. [...] i świadczyli jako by mówić miał one bluźnierstwa na Boga i na Mojżesza. I dał Pan Bóg pierwszy wywód niewinności jego, uczynił mu twarz tak wdzięczną i tak piękną, tak jasną, tak przedziwną, iż nań patrzyli jako na anioła Bożego. [...] I kończąc rzecz swoją, będąc pełen Ducha Świętego wejrzał w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego na prawicy Bożej i rzekł: „Owo widzę niebo otwarte...” (Dz 7, 58; 6,56) (s. 469–470).

ЖС: Ста праведникъ како левъ в силѣ (por. Мi 5,7) въ дрѣзновеіи велицѣхъ, предъ лицемъ стѣжаниши емѣ оукрѣпленъ силою вышнего, како глетѣхъ блѣженный лѣка в дѣбаніа, зачало 7 (Dz 7,55). Стефан же сынъ исполненъ дѣа ста и премѣдрости вѣры и силы (za Łk 12,11–12¹⁴; Mk 13, 9–11¹⁵), многго бесѣдова о хѣхъ предъ архiereи ѿ закона

¹³ ЖС: [...] прѣвый воинъ и орѣжникъ хѣхъ, въорѣживса крѣпко приемиши все орѣжіе блѣіе, противѣ невидимыхъ пшакоевъ сатанинскаго вниства, k. 85v.

¹⁴ „Kiedy was ciągać będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć”.

¹⁵ „Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. [...] A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, ale Duch Święty”.

и прѣркъъ, показꙋющѣи тако се естъ истинный мѣста и снѣъ бжій, чадие илѣво и спситель языкꙋевъ обѣтованный ѿ бга (wg Dz 7, 1–50) [...]. И не можахъ стати противъ прѣрости и дхꙋ илже глаше (Dz 6, 10), видѣша бо лице его свѣтло блгодатію дха стѣго сѣаюште, тако лице агглас бжію (Dz 6, 15) (к. 85v–86).

Уклеветаша бо юдее Стефана стѣго тако бы похвалив на зако мойсеевъ и на ба (Dz 6, 11). бгъ же оправдаа истинны свѣдителя. Сего ради слава аггльскаа гависа на лицѣ Стефановѣ (Dz 6, 15), не тако хланика; но тако истинны проповѣдника, и видѣвши лице его оудивлахъса, злобоюже илше сѣца обаты, съ гнѣвомъ нанъ възирахъ, и збѣи своии скрежетяхъ (Dz 7, 54), и емиши его ноуждею влечяхъ внѣ града, да тамо каменіемъ повіютъ его (za Dz 7, 58). Стефанже възрѣвъ на нѣво и видѣ славъ бжію, іса стоаща ѡ деснѣю бга (Dz 7, 55), и сѣа възвѣсти прѣ архирери и всѣмъ множествомъ юдейскимъ еже видѣ (Dz 6, 56) (к. 86).

Stosunkowo blisko oryginałom przełożone zostały tylko fragmenty odpowiadające założeniom tematycznym Stawrowieckiego, szczególnie te nawiązujące do ksiąg biblijnych, jak scena kaźni:

ŽS: Затем неприязнители, згрызаясь зубами, порвали го и вывлекли на предместье и убивали го камнями, а он зывалъ Pana мѡвѣяч: *Пане Језу, кѡрегѡм видѣал, прѣймѣ дꙋха мего*; сладкѣ ми то сѣ дла Сѣбѣ раны, Тыс дла мнѣ Твоѣя крѣв розла, ја теж те моѣя дла Сѣбѣ рад дѣю (s. 472).

KNS: I porwali го i wlekli z miasta, i kamieniami убѣяли. А он оддаѣч дꙋха swego Panu, мѡвѣл: *Језу прѣймѣ дꙋшѣ моѣя*. Дла сѣбѣ и правды твоеѣ умѣрам. Сладкѣ ми то сѣ камѣне, бо теж тѡбѣ дла мнѣ былы сладкѣ гождѣе твоеѣ. Прѣймѣ те крѣв на офарѣ, дла онеѣ крѣви твоеѣ, кѡраш дла шѣвата всѣхъ прѣла, а бѣдъ мѡлѡсѣв тѣм, со мнѣ убѣяѣя. I падѣяч на колана, рѣкл: *Не почитѣ им тего за грѣх* (s. 66–67).

ЖС: Единѡ дꙋшно ꙋстрѣмишасѣ нанъ извѣдши внѣ града каменіемъ повѣвахъ его (za Dz 7, 57–58) Стефанъ же молѣшасѣ глѣ, гдѣ ісе прѣймѣ дхъ мой, прѣкло-ни колѣнкѣ възѡпѣвъ гласомъ велѣимъ, гдѣ не поставѣ им грѣха сего (Dz 7, 60) (к. 86). [...] И егда каменіемъ повѣвахъ его юдее, тогда ѿ молѣшасѣ рѣкъ, гдѣ мой ісе прѣймѣ дхъ мой (Dz 7, 59), сладкѣ ми соꙋтъ сѣи раны тѣбѣ радѣ. Иво ты кровъ своѡ прѣтѣю мѣне радѣ пролѣа тѣбѣмже и азъ моѡ кровъ тѣбѣ радѣ проливаѡ. [...] сего радѣ молю твое чѣколюбѣе, да не чꙋжды ебдѣтъ и сѣи твоеѣ блгодати (wg Dz 7, 60) (к. 86v).

Podobnie niewiele różni się od oryginału przekład wizji otwartego nieba nad męczennikiem, modlitwy o oświecenie i nawrócenie Żydów, oraz emocjonalnego komentarza narratora z powodu miłosierdzia Stefana, który okazuje życzliwość oprawcom:

I:

ŽS: O czyste i bystre orle oko, jakoś daleko przejrzało — żadne mury i ściany i dalekość wysokości i nieba inne nie zawadziły (s. 472).

ЖС: ѡ стѣфанѣ блженнѣмъ илже илѣешъ тѣсно зрѣтелное око пачѣ орла высокопарнаго, илже дозрѣлъ еси толикѣю высотѣ нѣного видѣнѣа, ѡ тако далеко дозрѣлъ еси жѣанный прѣградѣ обрѡтовъ нѣсныхъ, и высотѣ его невѣзвѣрна зрѣнѣю твоемъ видѣти въ славъ гдѣа своѣго (к. 86).

II:

KNS: Ale krew twoja niech im nawrócenie i upamiętanie jedna. Oni mnie śmierci życzą, a ja za nimi u ciebie o żywot im proszę. Oni mnie убѣяѣя, а ты з добрѡци оꙋѣв дꙋше им, абы сѣѣ познали (s. 67).

ŽS: [...] proszę odpuść im грѣхъ ихъ, абы моѣя крѣв, кѡрѣя розлѣѣяѣя, зысѡвна ихъ збѡвѣнѣю зѡстѣа, наврѡчъ сѣрѣа ихъ ку Тѡбѣ, абыч сѣѣ ја з ихъ упамѣтѣнѣа

weselił. Oni tobie śmierć dają, a ty im żywota bez końca życzysz? Oni biorą zdrowie twoje doczesne, a ty im życzysz wiecznego? (s. 472).

ЖС: И просвѣтити сѣца ѿ въ познаніе твое, да не тще кровь моя преліана боудеть, хоцѣ во обращеніемъ ихъ оувеселитиса азъ. У стефане незлобивый снмиъ живота вѣчного просишь, иже та смѣрти предають, снмиъ бл҃годати бжеи желашь, иже ти раны и болезни на тѣло твое налагають (к. 86v).

Za Skargą włącza Stawrowiecki do swojego kazania urywki o duchowym umocnieniu Stefana pod wpływem doznanej wizji¹⁶ i wskazówki, aby się uciekać do Boga w chwili nieszczęścia. Zauważalna tu ingerencja tłumacza w tekst oryginału zmierza ku uniwersalizacji treści:

ŽS: A patrz czas pogodny do takiego widzenia i uweselenia, gdy uciski i prześladowanie i nienawiści ludzkie nalegają, w ten czas w górę oczy podnośmy, w ten czas oglądamy Jezusa, gdy dla Niego i dla prawdy jego katolickiej, albo dla niewinności i sprawiedliwości jakiej ludzkiej nienawiści i łajania i potwarzy cierpimy (s. 472).

ЖС: Зрѣте же любимици мои, в кое время покажетъ гдѣ пресвѣтлое лице свое оувеселяючи воина своего, тогда егда все бѣды и болезни обетѣпиша его, и навѣты иудейскїи, тогда поноситъ на высотуuchi свои, и видитъ славу гнїю: сѣа и мы въ бѣдахъ нашихъ творѣмо, очи дшѣ наши в нбо поносѣем видѣти хд оутѣшеніе скорвей нашихъ (к. 86–86v).

Zamieszczoną w *Żywocie Szczepana* naukę o skuteczności pośrednictwa świętych w zbawieniu Stawrowiecki nieco rozszerza podkreślając misyjną rolę męczenników, ale opuszcza polemiczne wypady przeciwko doktrynom odrzucającym kult świętych, co zgodne jest z klasycznym (przedrenesansowym) wzorcem hagiograficznym i starszymi kazaniami na pamiątkę pierwszego męczennika:

ŽS: Taka jest moc modlitwy świętych, nie tylko żywych, ale daleko więcej w Chrystusie zasypiających, bo tam lepiej żyją, więcej wiedzą, więcej mogą, więcej uproszą. Kto modlitwy świętych bożych nie przypuszcza, albo rozumie, iż i z duszą giną, albo takie im szczęście w niebie daje, iż są u Boga mniejszej wagi, niż gdy tu na ziemi byli. O niebaczności wielka! (s. 472).

ЖС: ꙗ селѣ познаваеця вѣра и любѣ къ бгѣу сего ст҃го мѣчка, и горашаа любовь его не вѣ прѣна внигда молася в врасѣхъ, ие оу гдѣ своего павла ст҃го вымоанеть стефанъ ст҃ый по смѣрти. [...] Силны во соутъ мѣтвы ст҃ыхъ, и много можетъ мѣтва праведнаго, и аще еще въ мирѣ далеко ѿ бга соуще въ тѣлѣ толико ст҃ын и мѣтвъ мѣтвива бѣ, коли паче ѿшедши ѿ тѣла и предѣла смѣтного. (к. 86v).

Dowodem na skuteczność pośrednictwa świętych jest u Skargi apostoł Paweł¹⁷. Ideę nawrócenia prześladowcy chrześcijan, Szawła, pod wpływem męczeństwa Szczepana jezuita zapożyczył od Jana Chryzostoma¹⁸, lecz nie podał cytowanego źródła, mówi ogólnie o pewnym „Doktorze” Kościoła. Cyryl, włączając ten motyw do swojego tekstu, zidentyfikował jego autora z nazwiska:

¹⁶ ŽS: O jako się święty kaznodzieja onem widzeniem uweselił, i tak posilił, iż mu kamienie, którzy go zabijali, słodkie były [...] (s. 472).

ЖС: И таковыиъ видѣнїемъ оукрѣпивса стефанъ ст҃ый, и оное каменїе иаъ же побивахъ его иудее сладко емѣ было, точїю да много видѣнїа гдѣ своего вынѣ наслаждаетса (к. 86).

¹⁷ ŽS: [...] wedle słowa Bożego i nauki kościelnej, jako do nawrócenia Pawłowego, modlitwa Szczepanowa wiele sprawiła [...] (s. 473).

ЖС: Отпустил, если они хотели каяться, а если бы Он не отпустил им греха, то Павел не сделался бы апостолом (к. 87).

¹⁸ Jan Złotousty (ok. 345–407); *Homilia 1 O krzyżu i lotrze*, 1; PG 49, 399–401; też *Homilia 2 O krzyżu i wyznaniu lotra*, gdzie pojawia się św. Stefan i nawrócony apostoł Paweł. Zob. Św. Jan Złotousty, *Dwadzieścia homilij i mów*, tłum. i wstępem opatrzył T. Sinko, Kraków 1947, s. 163–164.

ŽS: [...] bo gdy umarł Szczepan, okrom innych nam niewiadomych, Paweł święty, jako mówi Doktor jeden, modlitwą jego powstał; by się był Szczepan umierający za nieprzyjaciół nie modlił, Kościół-by był Pawła nie miał (s. 472).

ЖС: ...яко рекъ златооустъ свѣтъ мѣтвовоу стефана свѣтаго павла въста, и ѿ тѣхъ невѣрїа въсвѣтъ црѣства хва пришедъ, и егда бы са стефанъ свѣтъ оумираючи не моливъ, павла бы свѣто црквѣ не мѣла (к. 86v).

Zajmujące tak dużo miejsca w utworze katolickim oskarżenia wobec Żydów Cyryl Stawrowiecki sprowadza do jednego skromnego zdania ukrytego w ostatniej części tekstu. *Żywot Stefana* kończy alegoryczna pochwała męczennika i jego duchowych cnót, oparta na prefiguracji biblijnej (Jozue — Stefan) (k. 87), która potwierdza ciągłość starego objawienia Bożego w Nowym Testamencie, a także rozbudowane rozmyślanie o niezbywalnej wartości ofiary dla pokonania zła. Obu tych nauk brak w pracach Skargi. Jezuita zamyka *Żywot Szczepana* nawoływaniem wiernych do posłuszeństwa kaznodziejom, a także apologią surowych kar wobec opornych, które zakonnik uważa za zasadne w każdym wypadku — bo jeśli nawet nie posłużą ukaranim, to pouczą ludzi wokół nich. Te myśli nie znalazły jednak uznania w oczach prawosławnego kaznodziei, pominął je całkowicie, usuwając także wszelkie wzmianki o katolicyzmie, ani nie powołując się na jezuickie źródło, z jakiego korzystał.

Drugim inspirowanym Skargą kazaniem Stawrowieckiego, również bez powołania się na pierwowzór, jest pouczenie na *Poświęcenie świątyni*. Była to wówczas o tyle ważna okazja liturgiczna, że z jednej strony protestanci zanegowali doktrynę świętej przestrzeni i pośrednictwa Kościoła w zbawieniu, których stare Kościoły żarliwie broniły. Z drugiej, na skutek konfliktów międzywyznaniowych świątynie w Rzeczypospolitej często przechodziły z rąk do rąk, od jednego Kościoła do drugiego, odczuwano zatem potrzebę ponownego błogosławieństwa, aby przywrócić świętą przestrzeń godną Boga. Święto dawało też dobrą okazję do poruszenia problemu materialnego utrzymywania instytucji kościelnych przez wiernych, który na równi z zagadnieniami dogmatycznymi znajdował się w centrum sporu z protestantyzmem, krytykującym tzw. świętopietrze.

Swoim kazaniem, wzorem katolików, Cyryl Stawrowiecki staje do walki z reformacyjną desakralizacją przestrzeni świątyni, jasno wykładając zasady obowiązujące w Kościele prawosławnym. Uznaje doktrynę Kościoła niewidzialnego i widzialnego, potwierdza ich jedność, zgadza się z koniecznością finansowania organizacji religijnej i dbałości o stan materialny obiektów kultu, zaświadcza, iż poza Kościołem nie ma zbawienia. Motywy tematyczne czerpie nie tylko od Piotra Skargi. Wstęp jego pouczenia nawiązuje do kazania na *Poświęcenie świątyni* Jakuba Wujka z *Postylli mniejszej* (dalej: PM)¹⁹. Tak samo jak Wujek Cyryl pisze o świętej przestrzeni i pośrednictwie Kościoła w zbawieniu rozpoczynając od pochwały budynku kościelnego jako „domu modlitwy, miejsca gromadzenia się wiernych”, instytucji świętej, Bożej, niewidzialnej i widzialnej, gdzie ma mieszkanie chwała Boża i Boże Słowo (zob. PM, s. 230–231)²⁰.

Dalsze partie tekstu ruskiego homilety inspirowane już Skargą mową ze zbioru kazań na niedziele i święta pt. *Na poświęcanie kościoła*. W odróżnieniu od żywota Stefana niewiele znajdziemy tu tłumaczeń wiernych oryginałowi, bo też materia kazania jest odmienna. Analogicznie jak w pierwszym przypadku pouczenie jest luźną ada-

¹⁹ J. Wujek, *Na poświęcanie kościelne*, [w:] *Postilla catholiczna mniejsza*, Poznań 1582, s. 229–235.

²⁰ Skarga inaczej — we wstępie przywołał długą i chwalebny tradycję polskich katolików budowania materialnych struktur Kościoła, powszechnej i hojnej dbałości o ich wystrój, zganiał “heretyków” za zabór katolickich kościołów, bezczeszczenie ich wnętrz, głosi powagę święta, tłumaczy powody jego ustanowienia.

ptacją kazania Skargi, nie zaś z typowym przekładem, choć tekst podzielony został tak samo jak u jezuitę na dwie części, teoretyczną (doktrynalną) i praktyczną (“moralną”, tj. naukę etyczną). Selekcja i wybór treści nie sprawiała Stawrowieckiemu większych problemów, gdyż mowa Skargi zbudowana została na biblijnej oraz patrystycznej podstawie.

Łatwo zauważyć, iż Cyryl nie naśladował oryginału niewolniczo — jedno myśli jezuitę usuwał, inne skracał bądź rozszerzał, całość uniwersalizował w duchu biblijnym, starał się w miarę możliwości przytaczać nowe wersety Pisma Świętego na poparcie swych słów, występował przeciw innym “heretykom” niż Skarga, zmieniał kolejność poruszanych zagadnień. Pomiął fragmenty o katolickiej tradycji Kościoła polskiego, wydarzenia z najnowszej historii konfliktów religijnych (hogenoci we Francji, przejmowanie katolickich świątyń przez protestantów w Rzeczypospolitej), a także ewangelicznego Zebedeusza jako osobowy przykład szacunku dla materialnych potrzeb Kościoła. Tego celnika z Jerycha za wzór odbiorcom stawiał zarówno Wujek, jak i Skarga, co było uzasadnione czytana podczas święta perykopą Ewangelii (Łk 19, 1–10), kalendarz prawosławny jednak przewidywał w tym miejscu lekcję z Ewangelii Jana (2, 13–16), siłą rzeczy więc Zebedeusz musiał stać się bohaterem innego kazania Cyryla.

Część swojej pracy nawiązującą do tekstu Wujka, Stawrowiecki zakończył pouczeniem na temat godności budynku świątynnego²¹, a także filologiczno-symbolicznym objaśnieniem znaczenia słowa “kościół” w języku “słowiańskim” (k. 159v–160v). Następnie, podążając już śladem Skargi, przeszedł do szczegółowych problemów Kościoła widzialnego, którego najważniejszym znakiem jest świątynia. Treść nauki warunkuje starotestamentowa idea “miejsca wybranego”, gdzie sam Bóg przykazał stawiać sobie “dom modlitwy” albo “świątynię spotkania”, jak pisze Cyryl:

KNS: Sam przyrodzony rozum ukazuje, iż na służbę Bożą ludzie, w ciele mieszkając, miejsce osobne mieć muszą. Jako insze jest miejsce do jadania, insze do chowania i sypiania; insze dla ludzi, insze dla bydła: tak insze być musi dla służby Bożej, i dusz ludzkich naprawy i pokarmu. [...] I sam Pan Bóg rozkazał budować sobie kościół na puszczy pod namioty (Wj 26)²².

ПС: ЗДЕ ПОКАЖУТЬ ПАСНО ПИСАНІА, ЯКО ПОТРЕБЕТЕТЬ БГТЬ ВЫБРАННОГО МѢСТА, ДАЖЕ ВЪ НЕМЪ СЛАВІСА ЧТНО РѢТНОЕ И СТРАШНОЕ ИМА ЕГО (Рвт 12,4–5). ЕГО РАДИ ПОВЕЛѢ МОУСЕЮ ДА СЪТВОРИТЬ ЕМЪ ХРАМЪ СВѢДЕНІА, ОУКАЗА ЕМЪ ОБРАЗЪ НА ГОРѢ СІНАЙСКОЙ: [...] (wg Wj 26; 33,7–20; 40,1–16)²³.

Ważne miejsce u obu homiletów zajmuje wyjaśnienie, dlaczego należy wznosić świątynie, mimo że sam Bóg ich nie potrzebuje, będąc wszechobecnym. Skarga, a za nim Stawrowiecki, przyjmuje biblijną motywację, iż budynki sakralne potrzebne są nie Bogu, lecz ludziom “ku pomocy” i “obronie”, por.:

KNS: [...] na tym miejscu, które my budujem, i pomocy nam wszelakie daje, choć wszędzie jest, i niebo i ziemia pełna chwały jego. Wielką tedy z tego mamy pociechę, gdy taki dom Panu Bogu oddajem, i pewniśmy, że z nami mieszka na wszelką pomoc naszą (s. 365).

²¹ Wynika ona z jego sakralnej roli — tzn. przebywania tam Boga (“dom Boży”) i spotkania się w nim Pana z ludem (“dom modlitwy”).

²² P. Skarga, *Na poświęcanie kościoła*, cz. 1: *O budowaniu, poświęcaniu, używaniu i uczczeniu kościołów, domów Bożych*, [w:] *Kazania na niedziele i święta*, Lwów 1883, t. 2, s. 363.

²³ ПоУЧЕНІЕ ПРИТЧНОЕ НА ПОСВѢЩЕНІЕ ЦРКВИ НОВО СЪЗДАННОЙ, ЧЗ. 1: О ВЫБРАННОМЪ МѢСТѢ ЕГОЖЕ БГТЬ ИЗБИРАЕТ СЕБѢ ИЗНАЧАЛА И ЯКО СЛАВІСА ПРѢ ВІДИМЫ ВЕЩИ, [w:] СВѢДѢНІЕ УЧИТЕЛЬНОЕ АЛБО КАЗАНІА..., k. 158v–162v. Dalej cytaty z tego źródła będą podawać skrótem ПС i numerem strony w nawiasie.

ПС: Вѣкмы тако всюды естъ бгѣ, и всякое мѣсто наполняетъ величествомъ своимъ, ибо вездѣ сый: а избираетъ мѣсто не тако мѣста требуютъ себе ради, но члѣкой немощи оубождаетъ, ѡвлачаючи оума его ѡ житнейскихъ, и прелестныхъ мира сего мечтаній (k. 159v).

Jednakowo gorliwie Skarga i Stawrowiecki unaoczniają odbiorcom specjalne zadania świątyni — liturgiczne, sakramentalne, duszpasterskie. Usprawiedliwiają zwyczaj błogosławienia/święcenia obiektów kultu, ponieważ bez tego rytuału nie mogłyby pełnić przeznaczonych sobie funkcji. Tłumaczą też potrzebę dbania o wnętrze budynków, zwłaszcza o ich bogaty wystrój i czystość. Argumentacja jest identyczna, ma źródła biblijne (Staro- i Nowotestamentowe), patrystyczne, legendarne²⁴. Różnice noszą charakter ilościowy nie jakościowy. Rusin na przykład dłużej opowiada o wygnaniu przez Jezusa kupców ze świątyni, o oczyszczeniu jej z brudu po bydłach (wg J 2,13–17; k. 160). Jezuita tylko pośrednio wspomina ten fakt²⁵.

Ilustrując święcenie budynku Skarga po kolei wylicza władców biblijnych, jacy dokonywali obrzędu błogosławieństwa: Dawida, Mojżesza, Salomona, Zorobabela, Nehemiasza, po nich pierwszych chrześcijan i pierwszego chrześcijańskiego cesarza — Konstantyna Wielkiego (272–337; s. 364). Stawrowiecki podobnie, opuszcza tylko Zorobabela i Nehemiasza, a wczesnochrześcijańską tradycję błogosławienia kościołów zastępuje tradycją apostołską. Jednak w odróżnieniu od Skargi nie porzeka na krótkim akapicie, zatrzymuje się dłużej przy każdej postaci, prezentując jej osiągnięcia według Pisma Świętego, historiografii (Euzebiusz z Nikomedii), apologetyki (Tertulian), hagiografii lub chrześcijańskich legend historycznych²⁶. Szczególną uwagę poświęca cesarzowi Konstantynowi, świętemu w Kościele wschodnim, oraz jego potomkom i następcom, o których milczy Skarga. Wymienia zatem cesarskiego syna, Konstancjusza (317–361)²⁷, oraz imperatora Justyniana (483–565) i jego żonę Teodorę (500–548; k. 161v).

Skarga podaje więcej powodów święcenia kościoła — dla pewności ludzi, że Bóg jest z nimi, z wdzięczności (by Boga „przywabić” do siebie), by budowlę uświęcić, a także na znak przymierza („ślubu”) z Panem (s. 364–366). Cyryl wszystkie je sprowadza zasadniczo do jednego powodu — godnego uhonorowania Boga za odkupienie człowieka (k. 160).

Inaczej natomiast Rusin interpretuje udział duchowieństwa podczas obrzędu święcenia budynków sakralnych. Według jezuity, pełni ono w nim wiodącą rolę, na błogosławieństwie kapłanów wręcz dana świątynia zostaje założona („a na koniec uświęca się kościół modlitwą kapłańską i biskupią”; s. 366). Stawrowiecki trzyma się wykładni wschodniej, będącej konsekwencją zasady symfonii państwa i Kościoła. Na pierwszym planie stawia władcę, na drugim kler. To władca organizuje uroczystość poświęcenia świątyni i zaprasza na nią (licznych) dostojników kościelnych. Mimo wszystko, co Cyryl podkreśla, obecność kleru uświetnia obrzęd, nadając mu stosowną do zdarzenia oprawę i rangę — im więcej duchownych, im wyższe ich tytuły, tym lepiej.

²⁴ Mam na myśli apokryficzną historio- oraz hagiografię, z których obficie korzystali kaznodzieje podczas retorycznego dowodzenia.

²⁵ „Syn Boży tenże kościół *domem Ojca swego nazwał*: w nim przebywał i nauczał, i o jego niechęć się gniewał”; „sam Pan Jezus [...] jego (tj. kościoła) czci bronił”, (s. 363).

²⁶ M. in. opowieść o budowie przez Konstantyna świątyni Narodzenia, Wniebowstąpienia i Grobu Pańskiego w Jerozolimie i Betlejem, którym mieli przeszkadzać tamtejsi poganie, żywot męczennika Babilasa z Nikomedii, apokryficzne dzieje św. Jana Ewangelisty (k. 160v–161).

²⁷ Chociaż Konstancjusz był rzecznikiem arianizmu, Cyryl nie nadał temu wagi. Chwali cesarza za budowanie kościołów, zdobienie ich świętymi obrazami, uroczyste święcenie w asyście licznych biskupów (k. 161).

Możliwym powodem słabszego niż u jezuity uhonorowania duchowieństwa była też likwidacja Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej po podpisaniu unii brzeskiej (1596), a wraz z nią jej hierarchii biskupiej. Niewykluczone ponadto, że wywołał to konflikt, w jaki Stawrowiecki popadł z elitami prawosławnymi, gdy zdecydował się samowolnie (bez *imprimatur*) wydać drukiem traktat teologiczny oraz homiliarz własnego autorstwa dla szerokiego kręgu czytelników.

Jak wspomniano wyżej, całkowicie zgadzał się Cyryl ze Skargą w sprawie bogatego wystroju świątyń i konieczności opieki finansowej wiernych nad Kościołem. Powtarzał te same argumenty na potwierdzenie tych praktyk (tradycja biblijna, pierwotny zwyczaj chrześcijański). Ale nie cytował jezuitę dosłownie, bliżej trzymał się źródeł, według których katolicki autor opracowywał te fragmenty swego kazania, np. *Życia Konstantyna (Vita Constantini)* Euzebiusza z Cezarei (rozdz. 26)²⁸, dość swobodnie interpretowanego przez Skargę:

KNS: Konstantyn wielki, cesarz i pan świata wszystkiego, dziwnie drogie i nakładne kościoły budować począł, i w Rzymie i w Jeruzalem, gdzie, jak mówi Cyrillus Jerozolimski, kościół grobu Pańskiego złotem i srebrem obłókł. I inni po nim chrześcijańscy panowie, i królowie, i książęta, dziwnie drogiemi ochędóztwy domy Boże ozdobili, i dochodami bogatymi opatrzyli, które aż do naszych czasów trwają (s. 368).

ПС: Въ ієрлѣмѣ създа црковѣ над гробомѣ гнѣмѣ въкрѣа, очистивши гробѣ гнѣ ѿ нечестїа погаскагъ ибо тогда погани на порѣганїе хртїаномѣ оусыпали могила великю над гробомѣ гнѣмѣ, и поставили на ней идола венери. но сїа разоривѣ црѣ константинѣ, и црковѣ създавѣ над гробомѣ гнѣмѣ велїю, и оукрашивѣ ю всакимѣ оукрашенїемѣ, слатомѣ сребромѣ, и каменїемѣ мнвогоцѣннымѣ, всѣ съсѣды служевныи, и ризы стлѣмѣ сътворивѣ ѿ слатыхъ понавѣ (k. 161).

Przytoczony tu ruski cytat pozbawiony jest przykładowi troski możnowładztwa o obiekty kultu, lecz homileta podaje takie w innych częściach swego kazania, aczkolwiek w odróżnieniu od Skargi woli pozostawać w kręgu ilustracji biblijnych, np. gdy opisuje rytuał święcenia przybytku przez Mojżesza, poprzestaje na wielmożach z Biblii: Тогда ѿ снѣговѣ илѣвыхѣ дванадесатѣ кнѣей принесоша дары гѣви; дванадесатѣ чашїи слатыхѣ, и блюдѣ сребрѣныхѣ (wg Lb 7,2; 7,10–11; 1 Krn 29, 17; k. 159v).

Stawrowiecki poza tym nie tłumaczy szczegółowo, dlaczego duże rozmiary świątyń, przepych w środku i wysokie nakłady finansowe na ich utrzymanie z prywatnych kieszeni służą wierze i całemu Kościołowi. Wystarczy mu jedna główna przyczyna — pomnożenie chwały Bożej (k. 160v). Jezuita zaś prócz tego wymienia kilka jeszcze powodów, wśród nich czynnik estetyczny — piękne zdobnictwo świątyń pogłębia pobożność wiernych (s. 368).

Skarga szerzej, precyzyjniej objaśnia katolickie pojęcie własności w kontekście nakazu materialnego zaopatrywania Kościoła. Interpretuje je poprzez dziękczynną modlitwę króla Dawida z pierwszej Księgi Kronik odmówionej po przyniesieniu przez lud szczodrych darów do przybytku (29, 10–20), potwierdzając tezę, że majątek posiadany przez człowieka nie jest jego prywatną własnością, lecz należy do Boga, od Niego pochodzi, zatem w różnych formach powinien do Boga wracać, tak jak wraca, gdy wspiera się datkami świątynie. Jezuita pisze o tym śmiało, wprost, podając przykłady, Stawrowiecki wybiera mało zauważalny, zakamuflowany sposób — wpłata krótki werset biblijny w cytat z inskrypcji donacyjnej cesarza Justyniana:

²⁸ Polski przekład: Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, przeł. T. Wnętrzak, seria *Źródła Myśli Teologicznej* 44, Kraków 2007.

KNS: Gdy złoto i srebro na takie budowanie Dawid oddawał, mówił: *wiem, iż to wszystko twoje, i to tobie Panie dajem, cośmy z ręki twojej wzięli* (wg 1 Krn 29, 14) [...] (s. 365).

ПС: ВНЕГДАЖЕ ПОСѢТИ ЦРЬ ДОМЪ ГНЬ, ТОГДА ПОСТАВИ ТАКОВЫЙ НАПИСЪ ИЗВАННЫЙ НА СЛАТОЙ ДЪЦѢ И ПОСТАВИ НА ОЛТАРѢ, СИЦЕ БЪ НАПИСАНО, ТВОА Ѡ ТВОИХЪ ТИЕБЪ ВЪ ДАРЪ ПРИНОСИМЪ (wg 1 Krn 29, 14) ХЪ БЪЖЕ НАШЪ. РАБИ ТВОИ ЮСТИИАН И ФЕДОРА (k. 161v).

Istotnym wyróżnikiem kazania Skargi jest, tradycyjnie, bezkompromisowa apologia katolicyzmu, wywyższanego ponad wszystkie inne religie, łącznie z pogaństwem. Cyryl nie gloryfikuje w taki sam sposób prawosławia. Neutralizuje ton dyskursu, odtwarzając styl polemiki patrystycznej, determinowanej przez teologię kontrowersyjną. W efekcie zwiększa się liczba oraz zakres treściowy fragmentów polemicznych, zaczynając od kontrowersji między chrześcijaństwem a pogaństwem.

Ruski autor nie formułuje swoich poglądów na pogaństwo tak dosadnie jak polski jezuita, nie uważa antycznej religii za “głupią” czy represyjną wobec chrześcijaństwa, mimo wszystko dowodzi jej niższości przy pomocy odpowiednio dobrych egzemplów²⁹. Charakteryzuje je właściwe już pierwszym chrześcijanom rozróżnienie na “żywą” religię i świątynie chrześcijan, pełne Boga, oświecone mądrością i światłem Ducha Świętego, oraz “martwą” wiarę pogan, puste bożnice wypełnione jedynie “bezużytecznymi idolami”. Na świadka tej prawdy Stawrowiecki bierze za Skargą św. Stefana męczennika:

KNS: Nie budujęm my takich kościołów jako głupie pogaństwo, którzy w nich bałwany swoje i ręką czynione bogi zamykali. Mówim z św. Szczepanem: „Bóg nasz nie mieszka w Kościele ręką czynionym, aby się w nim miał zamykać, więzić. Uchowaj Boże. Ale takie budujęm, w których Pan Bóg obecność swoje pokazuje, gdy nam w nich dobrze czyni...” (s. 365).

ПС: [...] В ТАКОВОЙ СЛѢПОТѢ СЪЩИИ ФАРИСЕѢ ВОБЛИЧАЕТЪ И СТЕФАНЪ СЪТЪЙ ПРЪВООМЪЧНИКЪ, СЕГО РАДИ РЕКЪ, ТАКО ВЫШНИИ БГЪ НЕ ВЪ РЪКОТВОРЕННЫХЪ ЦРКВАХЪ ЖИВЕТЪ: НО ВСЮДЪ СВОЕ ВЕЛИЧЕСТВО И СЛАВЪ ПРОСТИРАЕТЪ. ЗДЕ ПРЪРЦЫ, АПЛЫ, АЩЕ СЛОВЪРІЕ ЖИДѢСКОЕ И ТЕЛЕСНОЕ РАЗЪМЪКНІЕ О БЪЖѢ ѠМЕЩАТЪ: (...) (k. 160).

Zwalczając pogaństwo prawosławny homileta dodatkowo wprowadził do kazania elementy teologii wyrazu i dowiódł zasadności kultu relikwii (na innym miejscu też kultu świętych obrazów) podważanego przez protestantyzm, por. urywek o przegnananiu Apollina ze świątyni dzięki relikwiom św. Babilasa:

ПС: ТОГДА ЕПЫ ВНЕСЛИ И ТЪЛО СЪТГО МЪЧНИКА ВАВИЛЫ ВЪ ЦРКОВЪ. ТАМОЖЕ БЫТЬ ЕДИНА БОЖНИЦА ПОГАНСКАА В НЕЙЖЕ ИДОЛЪ БАШЕ АПОЛОНА, В НЕЙЖЕ ДЪМЪ ЖИВАШЕ. НО ТОГДА ѠБЪКЪ РЕКШИ, НЕ МОГОУ А ЗДЕ ТРЪПЪКЪТЪ ЗГНИЛОГО ТЪЛА ВАВИЛЫ, БЛИЗЪ МЕНЕ ПОЛОЖЕНОГО: (k. 161).

Można przy tym przypuszczać, że rozbudowana krytyka pogaństwa miała w zamysle autorów nie tylko uzmysławiać wyższość chrześcijańskiej wiary, lecz także powstrzymać fascynację współczesnych kulturą antyczną, propagowaną przez myśl humanistyczną czasów renesansu.

Bogatszy u Stawrowieckiego niż u Skargi jest wątek antyreformacyjny. O ile Skarga zarzuca protestantom głównie “kradzież” katolickiego mienia i niszczenie rzymskiego Kościoła na przykładzie hugonotów francuskich, o tyle Cyryl podejmuje debatę teologiczną wskazując podobieństwa między poganami a Kościołem refor-

²⁹ Np. ucieczka ze swojej świątyni boga Apolla, gdy wniesiono tam relikwie św. Babilasa, upadek świątyni Artemidy w Efezie na skutek modlitw św. Jana Ewangelisty (k. 160v) albo usunięcie “idola” Wenus na miejscu grobu Pańskiego i postawienie kościoła (k. 160v–161).

mowanym, przede wszystkim antytrynitarzami — arianami, anabaptystami. Gani odrzucenie doktryny widzialnego Kościoła, świętej przestrzeni i teologii wyrazu, skutkiem czego protestanci odprawiają świętą liturgię w “zwykłych domach” bez Boga (k. 160). Doktrynalne ujęcie lepiej odróżnia prawosławie od innych wiar, a co ważne, wyraźniej uświadamia błędy religijne współwyznawcom zainteresowanym konwersją do protestantyzmu.

W naukach “moralnych”³⁰ homileci podejmują te same tematy, lecz wypełniają je odmienną treścią. Rzecz dotyczy praktycznych wniosków płynących z pierwszej części kazania i związanych z nimi konkretnych zaleceń dawanych wiernym w zakresie chrześcijańskiego obyczaju. Wspólne jest jedynie nawoływanie do naśladowania przodków, wspierania, rozwijania Kościoła duchowo oraz materialnie. Biegunowo różni obu autorów podejście do szkolnictwa. Kwestię tę Skarga podejmował wyżej, w doktrynalnej partii tekstu, Stawrowiecki przeniósł ją do nauki moralnej, ponieważ współgrała z treścią duchowego pouczenia, jakie na końcu przekazał wiernym. Różnica między katolickim a prawosławnym autorem polega na tym, że jezuita wyodrębnił nauczanie z przestrzeni Kościoła, zakazując przeznaczania świątyń na cele szkolne, dla “nauki” (s. 366). Stawrowiecki przeciwnie, postrzega Kościół jako centrum edukacyjne (k. 162) — przecież prawosławna oświata rozwijała się głównie wokół instytucji religijnych. Świątynia utożsamiona jest z dziełem nauczania, ze szkołą, z wzniosłą postacią nauczyciela. Nauczyciel według homilety to znak rozpoznawczy prawosławnego Kościoła, symbol wiedzy i mądrości, ale przede wszystkim godności ludzkiej, wysokiej samoświadomości, która buduje autorytet jego samego i jego wspólnoty religijnej. Dlatego krytykując ruskie obyczaje, Stawrowiecki zwraca uwagę przede wszystkim na lekceważenie Kościoła w wymiarze duchowym i oświatowo-intelektualnym, prywatę przy fundowaniu cerkwi³¹, wydawanie pieniędzy magnackich na luksus i rozpustę zamiast na podniesienie wiedzy i godności współwyznawców³², wyśmiewanych przez innowiercze otoczenie za swoje prostactwo. Wzywa prawosławnych do jedności, solidarności, wspólnej budowy Kościoła, budowania dobrze uposażonych świątyń, z odpowiednią biblioteką, wspierania nauki, dawania stanowisk kościelnych wykształconym duchownym i sprawnym kaznodziejom, którzy będą w światły sposób kierować ludem.

Skarga w tym miejscu gani katolików za zakłócanie nabożeństw, rozmowy, spaceru, burdy podczas mszy, nawet walkę wręcz. Zaleca głównie pogłębianie indywidualnej pobożności, co najlepiej pokazuje różnice w pozycji obu wyznań na religijno-kulturowej mapie kraju i ich odmienne potrzeby duchowe czy materialne.

W podsumowaniu podkreślić należy odwagę Stawrowieckiego sięgania po materiały obce dogmatycznie prawosławiu, tym bardziej, że Skarga bynajmniej nie cieszył się opinią ekumenicznego autora. Stawiane sobie cele informacyjne i parenetyczne osiągnął, pokonując bez trudu przeszkody natury teologicznej i kulturowej. Teksty jezuitskie, co niezmiernie istotne, weryfikował z wyjściowymi dla homiletyki chrześcijańskiej tekstami źródłowymi (Biblią, patrystyką, hagio- i historiografią, apokryfika). Zamiast cytować jakieś dzieło według Skargi, przywoływał źródła.

³⁰ Tytuł nauki Skargi: *O czci kościołów świętych, I o serdecznem poświęceniu serc naszych z przykładu Zachęszusa*. Cytyła: *У създанію цркви тако и где должны ихъ члцы създати, право оученіе*.

³¹ ПС: *Еже вы развѣстите якобы то была добра речъ, каждо ва свою навети црквь в селѣ своемъ, и попа своего хотай простака при ней. И за таковыя мнѣніемъ вашимаъ все доброе згѣбили есте вѣдомость таниъ бжнхъ, и любовь къ богу* (k. 162).

³² ПС: *A nasi teraz panowie nie chwałę Bożę, ale grzechy i marność (тщеславие) nie domy Boże zdoбіą [...], a ołtarze pańskie obdarte, nie cerkwie budują, lecz karczmy; k. 161v, tłumaczenie moje — M. K.).*

Dowiódł tym swoich wysokich kompetencji religijnych, ale także lingwistycznych, literackich, retorycznych dostarczając odbiorcy wiarygodnych materiałów do kształcenia i samokształcenia. A nie wychodziły one z obiegu, dodajmy, całe dziesięciolecia i nawet wieki — w Rzeczypospolitej, oraz w Moskwie.